

## Od Administracji.

Z numerem niniejszym rozpoczynamy trzeci kwartał XV-go roku naszego wydawnictwa, wszystkich naszych P. T. Prenumeratorów prosimy też o rychłe nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, a to celem uniknięcia przerwy w regularnem odbieraniu pisma. Kto do dnia **10 lipca b. r.** przedpłaty nie nadesła, następny numer już nie otrzyma.

Prenumeratę z **Austrii i W. Ks. Poznańskiego** przesyłać należy wprost do **Administracji** naszego pisma: **Kraków XV., ul. Kazimierza Wielkiego (dawniej Nowowiejska) 95** (dom własny).

Prenumerata wynosi już wraz z przesyłką pocztową:

|            |           |             |
|------------|-----------|-------------|
| Rocznie    | . . . . . | 50 kor.     |
| Półrocznie | . . . . . | 25 „ — hal. |
| Kwartalnie | . . . . . | 12 „ 50 „   |

Konieczne w stosunku do ogólnej drożyzny podwyższenie prenumeraty za kwartał bieżący zostało wywołane rosnącymi wciąż kosztami wydawnictwa. Z dnia na dzień drożeje wszystko: poczynając od papieru i farby drukarskiej, a



Powrót za Piawę: Pozycje włoskie na terenie górskim w burzliwym ogniu. (Woj. kwat. pras.)



Powrót za Piawę: Kościół w Sussegana, uszkodzony pociskami artylerii włoskiej. (Woj. kwat. pras.)

skończywszy na tak kosztownych dziś a trudnych do zdobycia materiałach do wyrobu klisz, jak cynk, srebro i różne chemikalia.

A musimy tu podkreślić fakt, że prasa galicyjska znajduje się pod tym względem w szczególnie trudnym położeniu i musi walczyć z brakami, jakich nie znają uprzywilejowane wydawnictwa niemieckie, którym czynniki decydujące w państwie ułatwiają zarówno nabycie materiału technicznego, jak i pozyskanie fachowego personelu. Że w porównaniu z wydawnictwami niemieckimi jesteśmy pod tym względem upośledzeni i musimy pokonywać wprost niebywale trudności, nie nasza to już wina. Jedyną też pomocą, na którą w obecnych ciężkich warunkach mamy prawo liczyć, jest poparcie P. T. Czytelników, którzy — nie wątpimy — zrozumieją ciężkie położenie prasy polskiej w obecnej przełomowej chwili.

Pomimo tej ciężkiej sytuacji wydawnictwo nasze miało nadzieję, że dzięki wzrostowi liczby abonentów uda się uniknąć w tem półroczu podwyżki prenumeraty. Ostatnie dni przyniosły jednak pod tym względem zawód. Szalona drożyzna środków żywności, a zwłaszcza zupełny brak chleba kartkowego spowodowały personal drukarski do postawienia żądań o wydatne polepszenie bytu, co pociągnęło za sobą tak znaczne podwyższenie kosztów produkcji, że wydawnictwo nasze, podobnie jak wszystkie inne wydawnictwa w kraju, ujrzało się zniewolonem do

uregulowania budżetu w taki sposób, aby „Nowości Ilustrowane” mogły dalej wychodzić. Stać się to mogło jedynie w drodze nieznacznej podwyższenia prenumeraty.

Nie wątpimy, że Czytelnicy nasi, tak samo odczuwający ogólną drożyznę, zrozumieją przymusowe położenie wydawnictwa, które w ten tylko sposób mogą w obecnych anormalnych warunkach utrzymać swą egzystencję i wytrwać na posterunku.

## Powrót za Piawę

Gdy na Zachodzie nastąpiła znowu pauza w ofensywie niemieckiej, punkt kulminacyjny działań wojennych przeniósł się na front włoski. Wojska austro-węgierskie rozpoczęły ofensywę, która już w pierwszych dniach przyniosła poważne sukcesy. Wezbranie jednak wód na Piawie, którą wojska austro-węgierskie już były przekroczyły, skłoniło dowództwo armii do opróżnienia Monttello i stanowisk, zdobytych na prawym brzegu górnej Piawy.

Nastąpiło to — jak pisze korespondent „Neues Wiener Journal” — w piątym dniu ofensywy. Do kroku tego skłonił dowództwo armii austro-węgierskiej szereg przyczyn: połączenie między obu brzegami rzeki wskutek wysokiej wody było bardzo utrudnione, niepodobna było należycie zaopatrzyć wojsk na zachodnim brzegu w amunicję i prowiant. Wobec tego należało wojska te wycofać



Powrót za Piawę: Atak austro-węgierskiej kolony szturmowej na włoskim froncie. (Woj. kwat. pr.)